

Prenumerata w Warszawie:

Rocznie . . . Rs. 7 kop. —
 Półrocznie . . . „ 3 „ 50
 Kwartalnie . . . „ 1 „ 75
 Miesięcznie . . . „ — „ 60

Za zmianę adresu dopłaca
 się kop. 20.

Cena pojedynczego nume-
 ru bez dodatku kop. 20.

GŁOS

Prenumerata na Prowincyi
i w Cesarstwie:

Rocznie . . . Rs. 9 kop. —
 Półrocznie . . . „ 4 „ 50
 Kwartalnie . . . „ 2 „ 25

Za Granicą:

Rocznie . . . 12 gul. — 18 m.
 Półrocznie . . . 6 „ 9 „

Ogłoszenia przyjmuje księ-
 garnia T. Paprockiego i S-ki
 pokop. 10 za wiersz petytowy
 lub za jego miejsce. Rekla-
 my po kop. 25.

TYGODNIK LITERACKO-SPOŁECZNO-POLITYCZNY.

Wychodzi co Sobota.

REDAKCJA: Nowy - Świat Nr. 21 m. 20.**Ekspedycja główna:** Nowy - Świat Nr. 41,
w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki.Co kwartał dodaje się bezpłatnie
jeden zeszyt dzieł naukowych.

TREŚĆ: Rozwiązanie spółki, przez J. L. P.
 Ewolucja pojęć prawnych, przez Jana Lorentowicza.
 Geneza i znaczenie filozofii Szpencera, przez John'a
 Fiske'a.
 „Bez dogmatu“. Luźne notatki, przez R. Skrzyckiego.
 Głosy: Szkoły rolnicze. — Przemysł w Królestwie. —
 Odpoczynek Świąteczny. — Z uniwersytetu. — Protest,
 Z kraju, przez J. Nieborskiego.
 Przegląd społeczny: Łódź, Z Łęczyckiego, Radom, Pa-
 bijanice, Kijów, Daszew, Zelwa, Petersburg, Kraków.
 Przegląd polityczny.
 Kronika powszechna.
 Kronika literacka.
 Odpowiedzi od redakcyi.
 Ogłoszenia.
 Odcinek: Dobre prawo stare dziewicze, przez Dr. Fran-
 ślameę.
 W dodatku: Wróg ludu, dramat w 5-u aktach przez Hen-
 ryka Ibsena, przekład H. B. Arkusz 12-ty.

Od Administracyi.

Szanownym naszym prenumeratom,
 płacącym kwartalnie, przypominamy na-
 dchodzący termin przedpłaty na kwartał IV
 r. b., prosząc o możliwie prędkie nadsyła-
 nie należności. Opóźniający się z przesył-
 ką pieniędzy sami sobie winę przypiszą, je-
 żeli nie otrzymają pisma we właściwym cza-
 sie. Przedpłatę nadsyłać prosimy pod ad-
 resem *Ekspedycyi „Głosu” w księgarni Teo-
 dora Paprockiego i S-ki w Warszawie,
 Nowy-Świat Nr. 41.*

ROZWIĄZANIE SPÓŁKI.

Po śmierci Windhorsta wypowiedano nieraz
 zdanie, że stronnictwo katolickie w Niemczech,
 czyli tak zwane „centrum“, złożone z różnorod-
 nych żywiołów społecznych i politycznych
 rozpaść się musi. Dotychczas przepowiednia
 nie spełniła się i rozłam nie nastąpił, natomiast
 widoczną już jest zasadnicza zmiana polityki
 centrum. Zwrot ten nie tyle jednak zależnym
 jest od śmierci przywódcy, ile od zmiany wa-
 runków działalności wewnętrznej i zewnętrznej.
 Jeszcze za życia Windhorsta centrum straciło
 charakter wybitnie opozycyjny, dzisiaj zaś jest
 stronnictwem nawpół rządowym. Ma się rozu-
 mieć, separatysty, albo raczej partykularyści,

którzy nieraz ton partyi nadawali, usunęli się
 obecnie na plan dalszy. Centrum w patryjoty-
 zmie państwowo-niemieckim nie ustępuje teraz
 innym stronnictwom, a przewyższa, przynajmniej
 niektóre, w wierności i uległości rządowi. Uja-
 wniło się to zwłaszcza w ostatnich czasach, kie-
 dy Kuryja rzymska okazywać zaczęła wyraźne
 sympatyje Francyi, a organ papieżki *Osservatore
 romano* zamieścił artykuły, wyraźnie skierowane
 przeciw trój-przymierz.

Oświadczenia przywódców katolików nie-
 mieckich dowodnie wykazały, że na pierwszym
 planie stawiają oni interesy polityczne państwa
 niemieckiego, następnie zaś dopiero interesy
 katolicyzmu. Spór, który odrazu przybrał bar-
 dzo ostry charakter, został przez Watykan umie-
 jętnie zażegnany, a raczej odroczone. W każ-
 dym razie stało się widocznym, że w razie roz-
 bieżności interesów kościoła z interesami pań-
 stwa niemieckiego i narodowości katolicy nie-
 mieccy tym drugim oddadzą pierwszeństwo.

Musiało to z konieczności wpłynąć jeżeli nie
 na zmianę polityki, bo ta odrazu gwałtownych
 zwrotów nie wykonywa, to poglądów na stosu-
 nek polaków pruskich do partyi katolickiej.
 Niejednokrotnie mówiono, że łączenie interesów
 narodowych ze sprawą katolicyzmu w Niem-
 czech jest dla polaków z wielu względów niepo-
 żądane.

Nie można wszakże zaprzeczyć, że w pewnych
 wypadkach sojusz z centrum, zwłaszcza w okre-
 sie gorącej walki kulturalnej, zapewnił polakom
 w Prusach sporo korzyści, które, przynajmniej
 na razie, wynagradzały straty. Dzisiaj jednak
 stan rzeczy zmienił się zupełnie, dzisiaj właśnie
 polacy pruscy, jako katolicy, i przede wszystkim
 jako katolicy, nie mają powodu łączyć się z cen-
 trum, które coraz wyraźniej ujawnia dążenia ger-
 manizacyjne. Zmiana polityki Kuryi dała już
 pewne rezultaty, papież bowiem nie chce mia-
 nować Niemca arcybiskupem gnieźnieńskim.
 Z drugiej strony katolicy Niemcy w Prusach, Po-
 znańskiem i na Szląsku występują wrogo prze-
 ciw dążeniom polskim, najbardziej nawet skrom-
 nym, a niektórzy, jak biskup wrocławski Kopp,
 są zawziętymi szowinistami i tępicielami żywiołu
 słowiańskiego.

Ciekawe fakty i zwierzenia w tej sprawie znaj-
 dujemy w *Słowie*, które jest przeciw pismem bar-
 dzo zachowawczem i bardzo katolickiem. Po-
 wodu do wygłoszenia tych poglądów dostarczył
 ostatni wiec katolików w Gdańsku. Umyślnie
 przytaczamy dosłownie obszerniejsze wyjątki,
 nie chodzi nam bowiem o wygłoszenie własnego
 w tej sprawie zdania, które czytelnicy nasi do-
 brze znają, ale o wydatnienie tego zwrotu, jaki

się odbywa w opinii publicznej polskich prowincyj Prus

„Udział katolików polskich na wiecu wogóle
 był niewielki, chociaż gdańscy inicjatorowie
 wiecu raczyli wyznaczyć dwie godziny na roz-
 prawy polskie. Jak na wiec katolików, odby-
 wający się w dyjecezyi, liczącej pomiędzy katoli-
 kami najmniej 1/5 ludności polskiej, wyznaczenie
 owych dwóch godzin, podczas czterodniowych
 rozpraw, chyba nie jest dowodem należytego
 uwzględniania żywiołu miejscowego. Te dwie
 godziny przypominają nam raczej ową „wielką“
 koncesyję, przyznaną znanym reskryptem mini-
 stra oświaty, a pozwalającą na udzielanie w Po-
 znańskiem prywatnych lekcyj języka polskiego
 w szkołach miejscowych. Przyjaciele nasi z cen-
 trum, a przynajmniej ich przedstawiciele w na-
 szej dyjecezyi dowiedli nam tedy, że i oni goto-
 wi tylko uznać prawa tutejszej ludności polskiej
 bodaj w mniejszych jeszcze dawkach homeopa-
 tycznych od tych, jakie rząd pruski udziela.“

Dodać trzeba, że zjazd odrzucił wniosek p.
 Czarlińskiego, który żądał żeby przygotowanie
 dzieci do pierwszej spowiedzi odbywało się
 w języku rodowitym. Tymczasem „wniosek
 miał specjalne znaczenie dla dyjecezyi cheł-
 mińskiej, bo zdarzało się tu, iż w miejscowo-
 ściach, zamieszkałych wyłącznie przez ludność
 polską, katechizacja dzieci odbywała się w je-
 zyku niemieckim, a gdy *Gazeta Toruńska* wy-
 stąpiła z krytyką podobnego postępowania,
 generalny wikaryjat biskupi odwołał się do
 sądów, z wnioskiem o ukaranie redaktora za
 obrazę.“

Takie zupełne ignorowanie ludności polskiej
 wywarło na obecnych bardzo przykre wrażenie
 i przypomniało dziesiątki podobnych faktów
 z ostatnich lat. Głośne rozporządzenia germa-
 nizacyjne biskupa Koppa, sprawa obsadzenia
 katedry gnieźnieńskiej, nie mówiąc już o dro-
 bniejszych faktach — i zachowanie się organów
 centrum wobec tych spraw, musiały najbardziej
 nawet umiarkowanych i do dotychczasowej ru-
 tyny politycznej nałożonych, przedstawiciele lu-
 dności polskiej w Prusach doprowadzić do tych
 poglądów, jakie formułuje w ten sposób kore-
 spondent *Słowa*:

„Aczkolwiek wątpliwości nie ulega, że posło-
 wie polscy i w przyszłości w kwestyjach religij-
 nych i kościelnych wogóle pójdą wspólnie z cen-
 trum, naszym zdaniem, *najzupełniejsza emancy-
 pacyja w kwestyjach politycznych* będzie musiała
 nastąpić. Na poparcie w centrum w kwestyjach
 specjalnych dziś liczyć nie można. Trzeba go
 będzie szukać, gdzie się to da, i bez centrum,
 a czasem może nawet pomimo centrum. Poło-

OGŁOSZENIA GŁOSU.

Dwa pokoje pojedyncze

z całodziennem utrzymaniem zaraz,
tamże obiady gospodarskie. Hoża 11,
m. 7.

Destawca Dworu Cesarsko-Austryjacko-
Węgierskiego.



Niszczy grzybeki drzewny i osusza wilgoć
raz na zawsze i t. p.

Broszurkę niezbędną dla każdego budują-
cego wysyłam franco i bezpłatnie.

Wynalazca Inż.-techn. **G. Ritter.**
Królewska 39, w Warszawie.

Wydawnictwa „Głosu“

KWESTYJONARYJUSZ

W sprawie czytelnictwa ludowego

napisali

A. Potocki i Z. Wasilewski

Warszawa 1890 r., str. 24 w 16-ce.

Cena 10 kop.

CO I JAK LUD NASZ CZYTA?

Kwestyjonyusz w sprawie wydawnictw ludowych

przez

M. Brzezińskiego.

Warszawa 1890 r., str. 16 w 16-ce.

Cena 5 kop.

O SUCHOTACH CZYLI GRUŹLICY

jak się tej choroby wystrzegać

napisał

Sewer Ser, lekarz.

Cena 2½ kop. (pięć groszy).

Wyszły z druku:

GAWĘDY EKONOMICZNE

Przełożył i uzupełnił

ZYGMUNT HERYNG

str. 118. Cena kop. 30

Jest to popularny wykład całej ekonomii politycznej, dostępny dla
szerokich kół.

Treść rozdziałów: Działalność gospodarcza. — Podział ekonomii politycz-
nej. — Wytwarzanie. — Przyroda. — Praca gospodarcza. — Ilość pracy w społeczeństwie-
Podział pracy i kooperacja. — Inne warunki wytwórczości pracy - Kapitał, jego wytwa-
rzanie się i zużycie. — Podział kapitału. — Podział dochodu. — Renta. — Zysk. — Płaca
zarobna. — Zmiany wielkości renty, zysku i płacy. — Wymiana. — Wartość. — Miara
wartości. — Cena. — Pieniądze. — Wartość pieniędzy. — Pieniądze papierowe. — Kredyt.
— Banki i stowarzyszenia. — Stowarzyszenia wytwórcze i spożywcze. — Trades-Uniony. —
Byczerze pracy. — Stowarzyszenia fabrykantów (kartele i trusty).

Wyszła z druku nakładem redakcji „Głosu“ i jest do nabycia
w księgarniach

nowa powieść Edwarda Bellamy'ego

Sposób d-ra Heidenhoffa

Cena kop. 50.

Tegoż autora:

W roku 2000.

Wydanie 4-te z portretem autora.

Cena kop. 60.

KSIĘGARNIA

Teodora Paprockiego i S-ki

W WARSZAWIE.

41. Nowy - Świat 41.

Posiada małą ilość egzemplarzy podręczników naukowych i sprzedaje
takowe po nader niskiej cenie:

<i>Arytmetyka.</i> Część I-sza w oprawie	kop. 15
„ „ II-ga i III cia po	„ 10
<i>Clairaut.</i> Zasady geometryi, wydanie 2-gie	„ 20
<i>Gramatyka łacińska</i> , zawier. naukę odmian nieforemnych.	„ 20
„ „ zawierająca całkowitą składnię	„ 20
<i>Gramatyka języka polskiego</i> część I-sza i II-ga po	„ 15
<i>Puchewicz Alfons.</i> Mechanika ogólna.	„ 60
<i>Рклицкій В.</i> Русская хрестоматія съ удареніями томъ I и II po	„ 50
<i>Trygonometrya prostokątna</i>	„ 15
<i>Wzory kaligraficzne</i> w językach polskim, rosyjskim i nie- mieckim, wydanie II-gie	„ 20
<i>Wzory rysunków ręcznych</i> podług Juliana Lasala i Cala- ma, część I, II i III	„ 30
„ „ „ część IV-ta	„ 40
<i>Wzory rysunków technicznych</i>	„ 15

Biorący wszystkie podręczniki płacą zamiast rs. 4 kop 65 tylko
rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 60.

Zapisujący z powyższych podręczników na rs 1 raczą nadesłać na
przesyłkę kop. 20.

Nakładem redakcyi

tygodnika „Romans i Powieść“

wyszły z druku następujące książki:

CZŁOWIEK-ZWIERZĘ

romans przez **Emila Zolę.**

Cena Rs. 1.

JASNOWIDZĄCA

powieść w 3-ch tomach **Ksaweręgo Montépina.**

Cena 3-ch tomów rs. 1 kop. 20.

Powyższe książki są do nabycia w Redakcyi tygodnika
„Romans i Powieść“ (Niecata Nr. 12 w Warszawie) oraz
we wszystkich księgarniach warszawskich.